

# Wyorał zabytek

*Prastarą dymarkę, czyli piec służący do produkcji żelaza, znalazł na swoim polu Jan Kwiatkowski, rolnik z Jasiony.*

**O**rałem sobie ziemię i nagle jak coś gruchnęło, to myślałem, że z siedzenia wyskoczę - opowiada gospodarz. - Plug zahaczył o ogromny kamień. Pieroństwo ani drgnęło, tylko moje brony były pogięte. Zdziwiłem się, ponieważ ja na tej ziemi gospodarzę od kilku ładnych lat i takich głazów jeszcze tu nigdy nie wykopałem.

Wspólnie z synem rolnik postanowił wyciągnąć kamień. Kiedy łopatami odgarnęli ziemię, zamiast głazu ujrzeli coś na kształt betonowej czaszy z resztkami substancji przypominającej metal.

- Widziałem kiedyś podobne rzeczy i od razu poznałem, że jest to starodawne urządzenie do wypalania metalu - mówi Jan Kwiatkowski.

**O swoim odkryciu gospodarz powiadomił** brzeskie Muzeum Piastów Śląskich, zawożąc jego pracownikom grudę metalu znalezionej w czaszy. Archeolog Piotr Kubów nie miał żadnych wątpliwości.

- To pozostałość po rudzie darniowej, jaka wytwarzana była w piecach zwanych dymarkami - mówi pracownik brzeskiego muzeum. - Kiedy podjechałem na miejsce, do Jasiony, okazało się, że na polu rolnika znajduje się dolna część pieca dymarskiego. Na razie jego wiek jest trudny do określenia. W hałdach ziemi ma żadnych innych budowli na podstawie których moglibyśmy ustalić okres, z którego pochodzi ta konstrukcja. Przypuszczalnie może być to czwarty lub piąty wiek naszej ery. Oznaczałoby to, że znalezisko ma około 1500 - 1600 lat. W tym czasie bowiem wykształcił się w tym obszarze tzw. brzeski rejon starożytnej metalurgii żelaza. Zdaniem archeologa dymarek może być więcej, ponieważ w miejscach, gdzie wytapiano żelazo stało ich co najmniej kilka.

- Jeżeli znalezisko pochodziłoby z tego okresu, o którym mówiłem, to byłoby to 116. znalezione do tej pory stanowisko produkcji żelaza - wyjaśnia Piotr Kubów.

**Średniej wielkości dymarka** miała średnicę do 50 cm i wysokość 1 m. Ta znaleziona na polu rolnika Kwiatkowskiego - jak szacują archeologowie - miała średnicę 1 m i była wysoki co najmniej na 2 m.



**Jan Kwiatkowski** wspólnie z synem **Maćkiem** oglądają znalezisko. - Teraz tę dymarkę przysypaliśmy trochę ziemią, żeby ktoś jej stąd nie zabrał - mówi gospodarz.

Dymarkę w Jasionie mieli już okazję obejrzeć również opolscy archeolodzy. Krzysztof Spychała, kierownik działu archeologicznego opolskiej Państwowej Służby Ochrony Zabytków, twierdzi, że ma ona dużą wartość historyczną.

- Żadnych pieniędzy się za nią nie dostanie - uspokaja kierownik. - To bardzo ciekawe odkrycie z punktu widzenia historii i badań archeologicznych. Na razie nie planujemy jednak tam żadnych wykopaliisk. Pobierze-

my próbki, wykonamy dokumentację tego miejsca i poczekamy na wyniki analizy. Potem zastanowimy się, co z tym zrobić, ponieważ w muzeach rzadko spotyka się takie eksponaty. Być może Brzeg będzie chciał się tym zainteresować.

- Podobno mówili, że na moim polu mogą być nawet ślady prastarej osady i małej rzeki - emocjonuje się Kwiatkowski. - Mam nadzieję, że mi pola nie rozgrzebią.

TEKST I ZDJĘCIE: DRAT

## Czym jest dymarka

To pierwotny piec hutniczy służący do otrzymywania żelaza z rud, z zastosowaniem węgla drzewnego jako środka redukcyjnego. Z uzyskanej w dymarce bryły żelaza gąbczastego, przez przekuwanie, otrzymywano stosunkowo czyste żelazo. Ten sposób otrzymywania żelaza, zw. procesem dymarkowym, znano od b. dawna (w Egipcie 3000 p.n.e.). Początkowo do tego celu służyło tzw. ognisko dymarskie - zagłębienie (kottlina) w glebie, wyłożone gliną, którą wypalano. W Europie ogniska takie były w użyciu od pocz. I tysiąclecia p.n.e., a na terenie ziem polskich od V w. p.n.e. Później budowano zagłębione lub naziemne gliniane, rzadziej kamienne, piece szybowe (których pozostałością są kłoc żużla), rozpowszechnione w okresie wpływów rzymskich na ziemiach polskich - obszar Gór Świętokrzyskich (rudę kopalną) i zachodniego Mazowsza (okolice Milanówka - rudę darniowe). W Polsce dymarki były szeroko stosowane w okresie odrodzenia. W wyniku dalszej ewolucji pieców dymarskich, związanej m.in. ze zwiększeniem wysokości szybu, powstał wielki piec, którego rozwój doprowadził do zaniechania budowy dymarek (w niektórych krajach dymarki były w użyciu jeszcze w XIX w.).

DRAT

(źródło Nowa Encyklopedia PWN)